

Wójcik, Zbigniew

"Z drogi do Poczdamu", Andrzej Bolewski, Kraków 1977 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 23/2, 521-523

1978

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Rozdział piąty: „The Classificatory-Historical Period: The Concern with Context and Function (1940—1960)” po definicji wstępnej referuje stan niezadowolenia panujący ówczesnie w archeologii amerykańskiej, wynikający ze słabości w zakresie metodologii. Dalej mamy przedstawiony rozwój zainteresowań kontekstem i funkcją (wytwory jako ślady zachowania się człowieka), wzorcami osadnictwa i kulturą w zależności od środowiska. Następnie autorzy referują sprawę pomocy, jaką archeologia otrzymuje od innych dyscyplin naukowych. W końcu dowiadujemy się o postępie w ustaleniach chronologicznych i o syntezach dobrze umieszczających zjawiska w czasie i przestrzeni, co łączy się też z pojęciami ogólnymi dotyczącymi historii i rozwoju.

Rozdział szósty: „Explanatory Period (od 1960 po dzień dzisiejszy)” po wstępie wiedzy nas do sprawy powrotu w archeologii amerykańskiej do idei ewolucji w zastosowaniu do kultury. Dalej otrzymujemy podstawowe informacje o powstaniu i koncepcjach „new archaeology”, w tym o wykorzystaniu teorii systemów i pojęć dotyczących ekosystemu, rozbudowanej statystyki i komputerów. Osobne punkty są tu poświęcone rozumowaniu dedukcyjnemu oraz wpływowi pozytywistycznej filozofii nauki. Rozdział zawiera także przegląd najnowszych badań, uwagi o analogiach etnograficznych i ich zastosowaniu w archeologii oraz próbę oceny aktualnego stanu archeologii amerykańskiej i jej perspektywy na przyszłość. Książka zawiera przypisy, bibliografię i indeks.

Polski czytelnik nie znajdzie w książce G. R. Willeya i J. A. Sabloffa żadnych poloników z wyjątkiem wymienienia na s. 186 Bronisława Malinowskiego. Z drugiej jednak strony, polscy starożytnicy i archeolodzy pierwszej połowy XIX wieku niejednokrotnie powoływali się na analogie amerykańskie. Już J. U. Niemcewicz przemawiając w 1828 roku na posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk spoglądając na tworzące się zbiory Towarzystwa — powiedział: „ta siekierka kamienna zupełnie podobna do tych, które używali Indianie północnej Ameryki, dowodzi, że przemysł ludzki wszędzie się jednakowo zaczynał”¹. Potem Żegota Pauli powoływał się w 1840 roku na Caleba Atwatera² wybitnego pioniera archeologii amerykańskiej. Także Eustachy Tyszkiewicz zwracał uwagę na kamienne zabytki „z Grenlandii, Irlandii, Terra del fuoco, Brazylii, Pensylwanii...”³. Przykładów znalazłoby się więcej.

Kończąc omówienie wybitnej książki historyków archeologii amerykańskiej można jeszcze dodać, że doczekała się ona pochlebnej recenzji w Czechosłowacji⁴.

Andrzej Abramowicz
(Łódź)

Andrzej Bolewski: *Z drogi do Poczdamu*. Kraków 1977. Wyd. Literackie 265 s. ilustr. bibliogr. w notatkach.

Wydawnictwo Literackie jest najprawdopodobniej jedyną w Polsce oficyną, która ostatnio wydaje rocznie co najmniej jeden pamiętnik profesora uczelni krakowskiej. Wspomnienia Andrzeja Bolewskiego, profesora Akademii Górniczo-Hutniczej im. Staszica, są opracowaniem tym ciekawszym, że dotyczą najnowszej historii: lat 1939—1945. W tym okresie autor był „[...] chyba jedynym w Krakowie pracownikiem nauki, który konsekwentnie od 1941 r. przenikał na obszary wschodnie III Rzeszy, który przebywał i pracował przy froncie, a następnie brał udział w działalności grup operacyjnych i uczestniczył w pierwszych poczynaniach tworzących się władz admi-

¹ „Rocznik Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1830 T. 21 s. 9—11.

² Ż. Pauli: *Starożytności Galicyjskie*. Lwów 1840 s. 35.

³ E. Tyszkiewicz: *Listy o Szwecji*. T. 2. Wilno 1846 s. 6—7.

⁴ K. Sklenár: „Archeologické rozhledy” 1976 R. 28 z. 2 s. 210.

nistracyjnych na Dolnym Śląsku” (s. 122). Wiedza o zasobach surowców mineralnych tych terenów — gromadzona systematycznie przez niego — wykorzystana została podczas konferencji w Poczdamie w lipcu 1945 r., w której pamiętnikarz brał udział jako rzeczoznawca rządu polskiego (obok W. Goetla, S. Grabskiego, E. Kwiatkowskiego, S. Leszczyckiego, R. Fleszarowej, T. Żebrowskiego i innych). Materiały przygotowane przez polskich uczonych — jak to wynika z treści pamiętnika — miały istotne znaczenie dla ustanowienia zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Autor wspomnień zainteresował się problematyką pogranicza polsko-niemieckiego podczas pobytu w obozach koncentracyjnych w Sachsenhausen i Dachau w latach 1939—1940 (został uwięziony w grupie krakowskich uczonych w tzw. *Sodneraktion Krakau*)¹. Problemy potrzeby właściwego rozpoznania spraw polskich na wschodnich terenach III Rzeszy, zarówno w aspekcie historycznym jak i gospodarczym, wyłoniły się w rozmowach ze współwięźniami ze Związku Polaków w Niemczech. Dlatego po uwolnieniu z obozu wielu z nich podjęto akcję zmierzającą do utrwalenia martyrologii profesorów krakowskich (J. Gwiazdomorski, S. Urbańczyk). Inni, jak np. S. Leszczycki i autor omawianych wspomnień, zajęli się badaniami, których celem było poznanie problematyki gospodarczej Niemiec. Praca ta — to jeden z czynników samoobrony uczonych przed gwałtami zadawanymi narodowi polskiemu. Niekiedy była ona wykonywana nawet brawurowo. Wystarczy powiedzieć, że w lipcu i sierpniu 1944 r. A. Bolewski przy współudziale H. Gruszczyka (dziś prof. AGH) opracowali szkic pt. *Surowce mineralne niemieckiej części ziem śląskich. Zestawienie ogólne z uwzględnieniem wytyczenia przyszłej granicy polsko-niemieckiej* (ciekawy ten dokument został po raz pierwszy wydrukowany na s. 237—259 recenzowanej książki). Podczas pracy nad tym szkicem w gmachu Akademii Górniczej na ul. Krzemionki w Krakowie stacjonowały oddziały Wehrmachtu i Waffen-SS.

Pamiętnik profesora Bolewskiego ukazuje jego działalność przede wszystkim podczas okupacji. Po bardzo krótkim wspomnieniu o pobycie w więzieniach i obozach koncentracyjnych nakreślił autor szerzej próby podejmowania pracy w zakładach chemicznych okupowanego Krakowa, a następnie w Technicznej Szkole Górniczo-Hutniczo-Mierniczej oraz w Staatliche Technische Prüfanstalt. Praca w tych instytucjach dawała możliwość wyjazdu na teren Rzeszy nie tylko do obszarów wcielonych do Niemiec podczas wojny, ale nawet do Berlina. Zdobywane na tym obszarze wydawnictwa niemieckie, najczęściej propagandowe, pozwoliły autorowi odtworzyć sobie obraz eksploatacji zasobów surowcowych Rzeszy, sieć dróg komunikacyjnych itp. Wspomagał autora w tej pracy Walery Goetel, który zaraz po wyzwoleniu Krakowa przekazał zebrane materiały władzom polskim. Goetel także skontaktował Bolewskiego z przedstawicielami rządu polskiego zainteresowanymi rozpoznaniem potencjału gospodarczego Dolnego Śląska. Dlatego autor wspomnień — jako pełnomocnik rządu polskiego — badał w kwietniu i maju 1945 r. obiekty górniczo-hutnicze tego obszaru. Znajomość stanu zakładów eksploatujących złoża, oparta o studia z okresu okupacji, miała istotne znaczenie w pracy delegacji polskiej podczas konferencji w Poczdamie, w której w dniach 25 VII—1 VIII 1945 r. uczestniczył autor jako doradca naukowy. Później — wspólnie z W. Goetlem i E. Kwiatkowskim — przyczynił się w istotny sposób do odbudowy przemysłu Dolnego Śląska, był także organizatorem Wydziału Górniczego Politechniki Śląskiej, prezesem

¹ Por. inne opracowania A. Bolewskiego na ten temat: *Akademia Górnicza w obozach koncentracyjnych*. W: *Z dziejów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919—1967*. Kraków 1970 s. 104—130; *Dzieje Katedry Mineralogii i Petrografii Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie w latach 1919—1969*. „Prace Muzeum Ziemi” Nr 18 cz. I:1971 s. 105—207.

Centralnego Urzędu Geologii (lata 1952—1957), przede wszystkim zaś profesorem macierzystej uczelni w Krakowie.

Taki jest, w wielkim skrócie, zarys treści wspomnień profesora Bolewskiego. Są one wzbogacone w liczne przypisy, a także aneksy, z których większość poświęcona jest naukowemu uzasadnieniu konieczności oparcia granicy nowego państwa polskiego o linię Odry i Nysy Łużyckiej.

Recenzowana książka pt. *Z drogi do Poczdamu* jest interesującym i rzadko spotykanym połączeniem relacji osoby, ukrywającej swą działalność nawet przed najbliższymi, z rodzajem źródłowego studium historycznego. Autor ograniczył w poważnym stopniu informacje o tym, w jaki sposób inni (przede wszystkim S. Leszczycki, W. Goetel) w tym czasie, badali naukowo dane dotyczące bogactw obszarów wschodnich III Rzeszy. Nie wspomniał także o podobnych akcjach, które znalazły swój wyraz w tajnych wydawnictwach z okresu okupacji. Myślę przede wszystkim o warszawskim wydawnictwie Tajnych Wojskowych Zakładów Wydawniczych z lat 1942—1943 pt. *Ziemię powracające. Obraz geograficzno-gospodarczy*. W ramach tej publikacji Jan Dylík opracował Pomorze Wschodnie (w tym takie elementy jak budowa geologiczna, gleby i wody), Maria Czekańska — Pomorze Zachodnie i Przyodrze, a Antoni Wrzosek — Śląsk (w tym problemy górnictwa tego obszaru).

Nie wspomniano w książce również o innych formach samoobrony uczonych krakowskich, jak choćby akcji N (brał w niej udział m.in. K. Maślankiewicz). Rzecz zrozumiała, że autor mógł o tym nie wiedzieć podczas okupacji. Dlatego brak na ten temat jakichkolwiek wzmianek.

Nadanie wspomnieniom formy materiałowego opracowania historycznego ograniczy zapewne krąg czytelników. Wydaje się jednak, że była to konieczność, gdyż w miarę upływu czasu od wydarzeń okupacji oraz pierwszych miesięcy po zakończeniu II Wojny Światowej wszystkie wspomnienia poświęcone temu okresowi winny być konfrontowane z dokumentami i innymi materiałami obecnie dostępnymi dla autorów. Tak też uczynił Bolewski. W pewnym stopniu obniżyło to autentyczność przekazu. Z drugiej strony z faktu, iż autor nie opisał nawet właściwej rangi działalności konspiracyjnej Goetla podczas okupacji (mieszkał przez pewien czas u rektora Akademii Górniczej) wnosić można, że pamiętnik nie jest nadmiernie skąpony późniejszą refleksją historyczną.

Należałoby życzyć, by wspomnienia swe opublikowali także inni profesorowie uczelni krakowskich (myślę przede wszystkim o K. Maślankiewicz i A. Gawle) i warszawskich (myślę o A. Łaskiewicz). Ich wkład do walki uczonych polskich z okupantem (m.in. przez udział w tajnym nauczaniu oraz szkoleniu kadry naukowej) był w okresie wojny bardzo duży.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)

NOTATKI BIBLIOGRAFICZNE

J. Stradins, H. Strods: *Jelgavas Pētera Akadēmija*. Rīga 1975, 320 s.

Treścią recenzowanej pracy są dzieje pierwszej wyższej uczelni na terenie Łotwy. Z przytoczonej w książce statystyki wynika, że kształciło się tam wielu słuchaczy polskich, stąd uzasadnione zainteresowanie czytelnika polskiego wzmiankowaną uczelnią. Ponadto — formalnie rzecz biorąc — powstała ona na terenach będących niegdyś lennem Rzeczypospolitej.

Bođcem do przygotowania opracowania była dwóchsetna rocznica założenia uczelni. Przedstawiono dzieje jej powstania i rozwoju (rozd. I—IV) oraz działalność naukową profesorów i informację o najwybitniejszych wychowankach Akademii